

# Graczyk, Waldemar

---

## Najważniejsze skarby kultury narodowej w Płocku

---

Studia Płockie 31, 165-176

---

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Ks. Waldemar Graczyk*

## **NAJWAŻNIEJSZE SKARBY KULTURY NARODOWEJ W PŁOCKU**

„Płock głęboko wrósł się w dzieje Polski i w dzieje Kościoła”. Tak o roli Płocka w tysiącletniej historii naszej Ojczyzny powiedział papież Jan Paweł II w dniu 7 VI 1991r.

Każda epoka dopisuje swoje przemyślenia do badań nad kulturą. W miarę ich postępu wypracowano wiele definicji. Współcześnie, nauki humanistyczne definiują kulturę jako trwałe dorobek zbiorowości ludzkiej, obejmujący wszystkie dziedziny życia<sup>1</sup>. Aktualnie żyjemy w dobie niesłychanego rozwoju cywilizacyjnego, który sprawia, że życie staje się łatwiejsze ale nie możemy zapomnieć, że nosimy w sobie dziedzictwo minionych pokoleń, co więcej sami tworzymy nowe wartości z których będą czerpać ci którzy po nas przyjdą. I właśnie ten aspekt dziedzictwa – kultury, który został nam dany i zadany będzie przedmiotem refleksji. Naturalnie zgodnie z treścią tematu, obiektem zainteresowania będą tylko te owoce dokonań naszych przodków, które zyskały wymiar szerszy – ogólnonarodowy. Nie sposób w tym krótkim przedłożeniu przeanalizować dogłębnie, dorobku kulturowego minionych dziesięciu wieków. Zasadniczo ograniczę się do zabytków z zakresu architektury i literatury reprezentatywnych dla naszego miasta i podkreślających jego rangę na mapie kulturalnej kraju.

Każdy, kto przyjeżdża do Płocka, miasta założonego na wysokim brzegu Wisły, by poczuć jego klimat i zadumać się nad przeszłością kieruje najpierw swoje kroki do bazyliki katedralnej. Jest zaliczana do najwspanialszych zabytków architektury polskiej. Katedra, nosząca wezwanie Wniebowzięcia NMP, pierwotnie drewniana, powstała wraz z diecezją około 1075 r., murowana została wybudowana przez biskupa Aleksandra z Malonne i konsekrowana w 1144 r. Po zniszczeniach jakie miały miejsce w ciągu wieków w roku 1530 rozebrano świątynię romańską a na jej miejscu wzniesiono renesansową. W 1787 r. dodano do niej klasycystyczną fasadę, według projektu Dominika Merliniego. W murach tej świątyni „zakłète” są niejako wloty ducha oraz wszystkie piękne karty dziejów naszego miasta ale zarazem ból, poświęcenie i ofiara, których również nie brakowało. W niej znaleźli wieczny spoczynek znakomici polscy władcy Władysław Herman i Bolesław Krzywousty, w okresie rządów których, Płock urósł do rangi

<sup>1</sup> A. Rodziński, Pojęcie i typy kultury, „Ateneum Kapłańskie” 1970 nr 62 s. 191-200.

najważniejszego miasta w rodzącym się państwie. Właśnie ta pierwsza romańska świątynia została ubogacona drzwiami, wykonanymi z brązu w latach 1152-1154 w Magdeburgu, na zamówienie biskupa Aleksandra. Są one nieprzerwanie do dnia dzisiejszego zaliczane do najwybitniejszych dzieł sztuki romańskiej w naszym kraju. Spośród polskich badaczy na temat drzwi płockich pisali między innymi: Joachim Lelewel<sup>2</sup>, Marian Gębarowicz<sup>3</sup>, Aleksander Bruckner<sup>4</sup> a ze środowiska płockiego Kazimierz Askanas<sup>5</sup> i ostatnio Ryszard Knapieński<sup>6</sup>. Umieszczono je w północnym wejściu do katedry skąd zostały wywiezione, prawdopodobnie w 1238 r. podczas napadu na Mazowsze Litwinów, pod wodzą księcia Mendoga. Od tego czasu znajdują się w Nowogrodzie Wielkim<sup>7</sup>. Te, które podziwiamy obecnie są wierną kopią z brązu wykonaną według oryginału. Warto dodać, że pomysł wykonania kopii drzwi płockich zrodził się na początku lat 70-tych XX w. i przyczynił się do wzrostu zainteresowania zarówno publicystów, historyków sztuki jak i wszystkich innych badaczy kultury polskiej. Swego rodzaju ukoronowaniem było wydanie w 1983 r. książki pamiątkowej z okazji przekazania przez władze państwowe katedrze płockiej, brązowej kopii Drzwi. Umieszczono je w portalu głównym dzisiejszej katedry i trzeba z całą mocą podkreślić, że stanowią przedmiot dumy mieszkańców miasta i obiekt zachwytu u wszystkich zwiedzających<sup>8</sup>.

Gdy mówimy o katedrze to nie sposób nie wspomnieć przynajmniej o dwóch bezcennych zabytkach jakie się w niej znajdują: pierwszy to kielich zwany Konrada oraz relikwiarz hermowy św. Zygmunta. Książd Profesor T. Żebrowski – wybitny znawca dziejów Płocka, przyjmuje, że twórcą kielicha był nieznany z imienia złotnik, działający w Płocku w pierwszej połowie XIII w.<sup>9</sup> Skoro tak, to jest to dowód na to, że Płock w tym czasie był znakomitym ośrodkiem i to o randze wykraczającej poza ówczesne granice kraju, rozkwitu sztuki rzemieślniczej. Fundatorem kielicha był mazowiecki książę Konrad (1187-1247). Ten wybitny władca przez całe życie walczył o zdobycie władzy w dzielnicy senioralnej tj. Krakowie. Gdy w 1238 r. po śmierci Henryka Brodatego, rządy w Krakowie objął jego syn Henryk Pobożny, szanse Konrada zmalały. Co więcej książę Henryk, chcąc pokrzyżować plany Konrada, sprzymierzył się z jego synem Kazimierzem, księciem kujawskim, łęczyckim i sieradzkim, wydając zań w 1239 r. córkę Kunegundę. Rozgniewany Konrad oskarżył nauczyciela księcia Kazimierza, scholastyka płockiego

<sup>2</sup> J. Lelewel, Drzwi kościelne płockie i gnieźnieńskie z lat 1133, 1155, w: J. Lelewel, Polska wieków średnich, czyli w dziejach narodowych polskich postrzeżenia, t. 4, Poznań 1851 s. 261-329.

<sup>3</sup> M. Gębarowicz, Drzwi kościelne tzw. płockie w Nowogrodzie Wielkim „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie”, 1923 nr 2 s. 65-68.

<sup>4</sup> A. Bruckner, Tysiąc lat kultury polskiej, Paryż 1955 s. 230-231.

<sup>5</sup> K. Askanas, Brązowe drzwi płockie w Nowogrodzie Wielkim, Płock 1971.

<sup>6</sup> R. Knapieński, Credo Apostolorum w romańskich drzwiach płockich, Płock 1992.

<sup>7</sup> T. Żebrowski, Stolica książąt mazowieckich i płockich (1138-1495), w: Dzieje Płocka, t. 1 Historia miasta do 1793, red. M. Kallasa, Płock 2000, s. 65.

<sup>8</sup> Jednym z jego promotorów był Prezes TNP Jakub Chojnacki, który biorąc udział w XIII Kongresie Nauk Historycznych w Moskwie 20 VIII 1970 r., miał okazję podziwiać XIX-wieczną, gipsową kopię Drzwi Płockich, znajdującą się w Muzeum Historycznym Moskwy.

i włocławskiego, Jana Czapłę, o zdradę w następstwie czego rozkazał go zamordować. Za ten czyn został ekskomunikowany przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Pełkę. A w ramach zadośćuczynienia za swój postępek darował katedrze plockiej wspaniałe kielichy wykonane ze srebra i połączony wraz pateną opatrzoną imionami całej rodziny książęcej<sup>9</sup>. Kielich wykonano w środowisku plockim. Ma zasadniczo kształt romański, choć można w nim dostrzec elementy gotyku np. wieloboczne ukształtowanie trzonu. Tego typu rozwiązania według ks. prof. R. Knapińskiego były stosowane w analogicznych wyrobach pochodzenia francuskiego i angielskiego na przełomie XII i XIII w.<sup>10</sup> Należy zatem podkreślić, że rzemieślnicze środowisko plockie na początku XIII w. w niczym nie ustępowało renomowanym ośrodkom choćby francuskim.

Drugim niezwykle cennym obiektem przechowywanym w skarbcu katedralnym jest herma, zawierająca relikwie św. Zygmunta, patrona miasta, którą każdego roku mamy okazję podziwiać podczas dni patronalnych. Relikwie zostały przywiezione do Płocka przez biskupa Wenera (1156-1170) z Akwizgranu. Zaś wspaniałą oprawę dla nich podarował katedrze plockiej w ostatnim roku swego panowania, czyli 1370 – król Kazimierz Wielki. Okoliczności podarowania hermy opisał kronikarz Janko z Czarnkowa. Prawdopodobnie kiedy król poczuł się źle w wyniku wypadku jaki miał miejsce na polowaniu, przebywając w klasztorze cystersów w Koprzywnicy zanosił modły do św. Zygmunta. Wtedy przypomniał sobie o zniszczonej plockiej katedrze, którą postanowił odbudować i obdarować<sup>11</sup>. Jeśli chodzi o miejsce powstania hermy, przyjmuje się, że prawdopodobnie powstała w środowisku akwizgrańskim<sup>12</sup>.

Warto zaznaczyć, że obydwa zabytki zostały zrabowane przez Niemców już na początku II wojny światowej. Tymczasowo przekazano je do niemieckiego zarządu miejskiego jako przedmioty przynależne do historii Płocka. Kiedy w styczniu 1945 r. rozpoczęła się ewakuacja Niemców, władze miejskie poleciły sekretarce burmistrza wywiezienie na teren Niemiec przechowywanych w magistracie sakraliów katedralnych. Po wojnie 25 I 1949 r. Polska Komisja Restytucyjna przejęła od Anglików zrabowane dzieła sztuki, z zastrzeżeniem, że mają być zwrócone prawowitemu właścicielowi. Tak się jednak nie stało, gdyż Ministerstwo Kultury i Sztuki dnia 9 V 1949 r. przekazało je w depozyt Muzeum Narodowemu w Warszawie. Przez ponad 30 lat trwały starania ze strony Kościoła plockiego o zwrot przejętych zabytków. Zakończyły się sukcesem i 6 XI 1980 r. podpisano protokół zdawczy

<sup>9</sup> T. Żebrowski, *Stolica książąt mazowieckich i plockich (1138-1495)*, w: *Dzieje Płocka*, t. 1 s. 65.

<sup>10</sup> A. Gieysztor, *Trzy stulecia najdawniejszego Mazowsza (połowa X – połowa XIII w.)*, w: *Dzieje Mazowsza do 1526 r.* red. A. Gieysztor, H. Samsonowicz, Warszawa 1994 s. 127.

<sup>11</sup> R. Knapiński, *Rewindykowany kielich z pateną ufundowany dla katedry plockiej w 1238 r. przez księcia Konrada mazowieckiego*, „*Studia Plockie*” 10 (1982) s. 244.

<sup>12</sup> Janko z Czarnkowa, *Chronicum Polonorum*, wyd. J. Szlachtowski, w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. 2, Lwów 1872.

<sup>13</sup> R. Knapiński, *Relikwiarz hermowy na relikwie św. Zygmunta*, „*Studia Plockie*” 10 (1982) s. 251.

relikwiarza św. Zygmunta i kielicha Konrada, które po wieloletniej tułaczce powróciły do swego właściciela<sup>14</sup>. Trzeba z całą stanowczością podkreślić, że obiekty te są chlubą naszego miasta i przyczyniają się do wzrostu prestiżu miasta na kulturalnej mapie Polski.

W pobliżu katedralnych murów powstał pod koniec XIII w. zamek książęcy. Wspomina o nim ks. Władysław Mąkowski, opierając się na niedrukowanym dokumencie z 4 IV 1300 r., w którym jest mowa o klasztorze św. Wojciecha, znajdującym się w pobliżu nowo zbudowanego zamku<sup>15</sup>. Rozbudowa jego nastąpiła za panowania króla Kazimierza Wielkiego, który w latach 1351-1355, doprowadził do przekształcenia Mazowsza w lenno Korony<sup>16</sup>. Po inkorporacji Mazowsza do Korony w XVI w. król Zygmunt I Stary teren zamku przekazał benedyktynom gdzie wzniesli oni kościół pod wezwaniem św. Wojciecha i pobudowali klasztor. Na tym miejscu benedyktyni przetrwali do 1781 r., kiedy to przenieśli się do Pułtuszka i przejęli kolegium wraz z kościołem po skasowanych jezuitach, zaś klasztor i kościół pozostały po nich w Płocku, przejęli księża misjonarze z przeznaczeniem na Seminarium Duchowne<sup>17</sup>. Należy dodać, że obecnie w murach klasztoru – opactwa znalazło swoją siedzibę Muzeum Mazowieckie, które nie tylko w kraju ale i poza jego granicami słynne jest ze zbiorów secesji.

Pozostając w temacie architektury należy podkreślić, że pomimo upływu czasu i przebudowach jakie miały miejsce w minionych wiekach zachowało się do naszych czasów kilka budowli gotyckich z XIV i XV w. Na uwagę zasługuje zwłaszcza kościół parafialny św. Barłomieja. We *Wspominkach płockich i sochaczewskich*, odnotowano, że został zbudowany przez biskupa Klemensa (1333-1357), na prośbę króla Kazimierza Wielkiego. Jego poświęcenie miało miejsce w Wielką Sobotę 1356 r.<sup>18</sup> W wyniku nieszczęść jakie nawiedziły Płock w XVII w., świątynia została w znacznym stopniu zniszczona, stąd też w 1723 r. podjęto decyzję o jej odbudowie w stylu późnego baroku i taką możemy ją podziwiać dzisiaj.

Drugą świątynią jest kościół św. Dominika, powstały przed 1237 r. wkrótce po sprowadzeniu przez księcia Konrada do Płocka dominikanów. W 1243 r. został zniszczony podczas napadu na Mazowsze Pomorzan. Wkrótce potem odbudowany. Gruntowna jego przebudowa miała miejsce pod koniec XVI w. Wawrzyniec Wszerecz zalicza go do budowli, które zachwycają swoim kunsztem i pięknnością<sup>19</sup>.

Kolejną świątynią godną uwagi, do dzisiaj zachowaną zresztą tylko fragmentarycznie jest kolegiata św. Michała, wybudowana pod koniec XII w. Należy do najstarszych kościołów Płocka.<sup>20</sup> Murowana z cegły, zajmowała plac między ulicami

<sup>14</sup> Z. Piechna, Historia powrotu relikwiarza św. Zygmunta i kielicha Konrada do Płocka, „Studia Płockie” 10 (1982) s. 233 – 242.

<sup>15</sup> T. Żebrowski, Stolica książąt mazowieckich i płockich (1138-1495), w: Dzieje Płocka, t. 1, s. 86 przyp. 158.

<sup>16</sup> W. Graczyk, Paweł Giżycki biskup płocki 1439-1463, Płock 1999 s. 36-37.

<sup>17</sup> A. J. Nowowiejski, Płock. Monografia historyczna, Płock 1930, s. 545.

<sup>18</sup> Wspominki płockie i sochaczewskie, wyd. A. Bielowski, w: Monumenta Poloniae Historica t. 3, Warszawa 1960 s. 120.

<sup>19</sup> Monumenta Poloniae Historica, t. 6 s. 552.

Świętomichałską (później Jezuicką a obecnie Małachowskiego) i Św. Trójcy zwaną również Piekarską. Zachowana do dzisiaj wieża o przysadzistych proporcjach i gotyckim wątku murów potwierdza wczesnogotyckie pochodzenie kościoła.<sup>21</sup>

Od XIV do początku XVIII w. gospodarzami Kolegiaty byli kanonicy regularni. Dopiero 28 IX 1731 r. Piotr Hechtauz, kanonik kolegiaty plockiej i pułtuskiej, prepozyt mansjonarzy królewskich w katedrze plockiej, w imieniu kanoników kolegiaty św. Michała zawarł z ówczesnym rektorem kolegium jezuickiego w Płocku, Antonim Czerniewskim, „nieodwołalny i niezmienny układ”, na mocy którego jezuici plockcy stali się pełnoprawnymi właścicielami kościoła św. Michała.<sup>22</sup>

Kanonicy przekazywali Towarzystwu „starożytny kościół murowany św. Michała chylący się ku ruinie, z jego wyposażeniem, z wyjątkiem „argenterii, którą sobie zatrzymują wraz z gruntem, na którym ten kościół stoi i cmentarzem w rozmiarach, jakie obecnie zajmuje, a także z gruntami i placami opuszczonymi wikariuszy teje Kolegiaty, w obecnych ich granicach, a mianowicie wokół tegoż cmentarza przy ulicy Rybaków aż do gruntu, zwanego Mostowszczyzna, własności kolegium Towarzystwa Jezusowego (...) Kolegium plockie zaś na znak wdzięczności teje Kolegiaty wyliczy 15 000 złotych polskich zaraz przy niniejszej umowie, która ich z tego kwituje.”<sup>23</sup>

Nowi gospodarze rozpoczęli prace nad przywróceniem kościołowi świetności należnej miejscu kultu. W 1734 r. przeprowadzono pierwsze poważne prace renowacyjne: wyremontowano część kościoła a na jego ścianach pojawiły się ozdobne malowidła.<sup>24</sup> W 1738 r. jezuici zlikwidowali stare, gotyckie wejście w ścianie nawy bocznej. Podmurowali też zniszczony fundament ściany północnej korpusu, wzniesli nowy chór muzyczny, odnowili zakrystię i kaplicę pod nią, naprawili schody na wieżę i w zakrystii oraz wykonali nową kryptę pod wieżą.<sup>25</sup>

<sup>20</sup> T. Żebrowski, *Zarys dziejów diecezji plockiej*, Płock 1976, s. 76. Początki kościoła sięgają XII w. Według A. J. Nowowiejskiego, pierwszy proboszcz, Alard, jest wymieniany w dokumentach z 1218 r. Por. A. J. Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna*, s. 555.

<sup>21</sup> W. Borowski, *Zespół budynków Gimnazjum i Liceum im. Marszałka St. Małachowskiego w Płocku, dawnej Kolegiaty pw. św. Michała i Kolegium OO. Jezuitów. Dokumentacja historyczna*. mps [b. m. r. w.], w: *Archiwum Przedsiębiorstwa Konserwacji Zabytków w Płocku*.

<sup>22</sup> Tamże.

<sup>23</sup> „Praefati Reverendissimi Praelati Collegiatae cum suis canonicis ecclesiam muratam Sancti Michaelis vetustatum, magnoque ruinae subiectam cum suis materialibus, videlicet altaribus, campanis, imaginibus etc. (excepta argenteria quam pro suo usu reservant, ut iam recipiunt) tum et cum fundo in quo eadem ecclesia consistit, caemeterioque prout in suis protenditur limitibus, nec non cum fundis et areis desertis vicariorum Collegiatae eiusdem, prout in suis exstant metis scilicet circa idem caemeterium ad plateam pistorum ab angulo platea ad fundum dictum Mydlartowszczyzna eiusdem Collegii proprium sese extendentibus.” ADP, sygn. 35; Por. A. J. Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna*, s. 565-566.

<sup>24</sup> Zob. M. Sulimierska – Laube, *Dawna Kolegiata św. Michała. Dokumentacja konserwatorska z prac budowlanych za rok 1971*, Warszawa 1971. mps w: *Archiwum Przedsiębiorstwa Konserwacji Zabytków w Płocku*.

<sup>25</sup> Tamże.

Kasata Towarzystwa Jezusowego w 1773 r. zastała prace budowlane przy kościele w pełnym toku. O stanie ich zaawansowania świadczy opis kościoła zachowany w *Lustracji* sporządzonej przez wizytatorów – likwidatorów kolegium. *Lustracja* podaje, że „[kościół] obecnie w samych tylko murach stojący, od fundamentów nowo reperowany, dachówką pokryty, wewnątrz i zewnątrz nietynkowany, do starej wieży wielkim chórem obrócony i przymurowany z dawnego i nowego muru, niemal do wpeł ścian złożony, bez drzwi, okien, posadzki, same tylko stoją mury dachem pokryte. W starej wieży jest zakrystia sklepiona, z jednym oknem, nad nią skarbiec, wyżej jeszcze dzwonnica, w której 3 dzwony. W wielkim chórze po obu stronach nowo wybudowane dwa chórki na filarach. Kościół ten zbudowany ukośno ku zachodowi, długi podług miary architekta łocki 20 nowej miary. Wchodzenia troje: jedno od wschodu słońca na środku facjaty kościelnej, drugie wychodzą z kruchty do kościoła, obydwie te wchodzenia wielkie; trzecie na boku mniejsze. Chór do organów nad kruchtą. (...) Kościół ten jednym rogim od wschodu słońca ma komunikację z murami klasztorными nowo od starego klasztoru przebudowanymi, z którymi facjata dość wspaniała i wielka w jednej linii stoi.”<sup>26</sup>

Jezuitom nie było dane doprowadzić do końca remontu kościoła św. Michała. Świątynia, podobnie jak Kolegium, po kasacie Towarzystwa stała się własnością Komisji Edukacji Narodowej, której bardziej zależało na kontynuowaniu zajęć szkolnych niż na remoncie kościoła. W latach 1776-1777 architekt Stanisław Zawadzki na zlecenie KEN przeprowadził adaptację dawnej kolegiaty na użytek szkolny.<sup>27</sup> Pamiątką po sakralnym charakterze miejsca pozostała kaplica szkolna, którą zaplanowano w zachodniej części byłego jezuickiego kościoła.

Do budowli, mających swą gotycką metrykę zaliczamy istniejące dwa domy, pochodzące z XV w. Jeden to dom „pod Trąbami”, do którego odnosi się informacja z 1416 r. w której prepozyt kapitulny Dzierśław zezwolił na zamieszkanie dwóm kanonikom w domu wybudowanym przy murze<sup>28</sup>. Drugi został wzniesiony prawdopodobnie przez kanclerza księcia Bolesława, kanonika płockiego i prepozyta warszawskiego, Stefana z Miszewa ok. 1445 r. Obecnie znalazło w nim swoją siedzibę Towarzystwo Naukowe Płockie<sup>29</sup>.

Bez wątplenia do obiektów z których płocczanie są dumni zaliczamy ratusz. Pierwotnie został wzniesiony w XV w. i usytuowany pośrodku Starego Rynku. Zniszczony przez upływ czasu, został rozebrany w 1817 r. Nieopodal tego miejsca wybudowano wkrótce nowy, na planie zbliżonym do kwadratu w stylu klasy-

<sup>26</sup> BPAN, *Lustracja dóbr, wsiów, dziesięcin, summ i wszystkich in genere quocumque titulo funduszów przedtym do Kolegium Płockiego XX Jezuitorów a teraz do Rzeczypospolitej należących*, rkps 1156, s. 4 nn.

<sup>27</sup> Zob. M. Sulimierska – Laube, *Dawna Kolegiata św. Michała. Dokumentacja konserwatorska z prac budowlanych za rok 1971*, dz. cyt., mps w: *Archiwum Przedsiębiorstwa Konserwacji Zabytków w Płocku*.

<sup>28</sup> T. Żebrowski, *Stolica książąt mazowieckich i płockich (1138-1495)*, w: *Dzieje Płocka*, t. 1, s. 93.

<sup>29</sup> Tamże

<sup>30</sup> J. Stefański, *Płock od A do Z*, Płock 1995 s. 353-355.

cystycznym. Warto podkreślić, że w 1921 r. w frontalną ścianę Ratusza wmurowano tablicę upamiętniającą obrady ostatniego sejmiku Królestwa Polskiego w dniu 23 IX 1831 r.<sup>30</sup>

Jeszcze bardziej niż w architekturze, środowisko plockie zaznaczyło swoją obecność w kulturze umysłowej. Utworzenie z Płocka prężnego ośrodka kulturalnego, pozostającego otwartym na prądy umysłowe Europy zachodniej jest niewątpliwie zasługą dwóch wybitnych XII – wiecznych, biskupów plockich Aleksandra z Malonne (1129-1156) oraz Wernera (1156-1172). Dzięki ich światłemu mecenałowi średniowieczny Płock wzbogacił się w świetnie iluminowane rękopisy, składające się na zręb Biblioteki katedralnej. Niektóre z nich przetrwały do dzisiaj i są przedmiotem dumy mieszkańców Płocka. Z grupy kodeksów na szczególną uwagę zasługują: Ewangelia wg. św. Marka z glossą Strabona i Anzelma z Laon, pochodząca z XII w., również XII-wieczny Ewangeliarz z perykopami na cały rok, zawierający miniatury czterech ewangelistów i scenę biczowania oraz tzw. Biblia Płocka, zawierająca notatkę pochodzącą z 1148 r., informującą o cudach jakie miały miejsce w katedrze.

Spśród nich najbardziej znana jest Biblia Płocka, przechowywana najpierw w Bibliotece znajdującej się w katedrze, a od 1928 r. czyli od chwili wybudowania nowego gmachu Biblioteki na terenie Seminarium, do II wojny światowej w zbiorach Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego – obecnie w Muzeum Diecezjalnym. Adam Vetulani, wybitny mediewista, jej powstanie łączył ze środowiskiem francuskim<sup>31</sup>. Wobec braku konkretnych informacji na temat okoliczności jej przybycia do Płocku z dużą dozą prawdopodobieństwa należy przyjąć, że było to zasługą znakomitego biskupa Aleksandra. Biblia Płocka ozdobiona jest 451 większymi i 19 mniejszymi inicjałami, rozpoczynającymi każdy rozdział. Należy podkreślić, że iluminacje Biblii, reprezentują nieprzeciętny poziom artystyczny i należą do nielicznych ówczesnie przykładów malarstwa miniatorskiego, co w sumie sprawia, że Biblia ta należy do unikatów w skali kraju.

Podobnie jak wiele cennych polskich zabytków również Biblia Płocka padła ofiarą rabunkowej polityki okupanta niemieckiego podczas II wojny światowej. Już 9 XII 1939 r. Niemcy zajęli budynki Seminarium Duchownego w tym Bibliotekę. Wiosną 1941 r. najcenniejsze zbiory Biblioteki załadowano do skrzyń, po czym wywieziono do Sierpca a stamtąd koleją do Królewca<sup>32</sup>. Wśród nich znajdowała się Biblia Płocka. W jednej z niemieckich gazet z 26 VIII 1941 r. ukazała się informacja o odkryciu w Ostlandzie, najstarszej i nieznannej Biblii, która miała być dziełem niemieckiego pisarza i stanowić dowód wpływów niemieckiej kultury na ziemi mazowieckiej<sup>33</sup>. Najprawdopodobniej w Królewcu przebywała do zakończenia działań wojennych, a następnie została wywieziona do Getyngi

<sup>31</sup> A. Vetulani, Średniowieczne rękopisy Płockiej biblioteki katedralnej, „Roczniki Humanistyczne” t. 7 (1963) z. 3-4 s. 329.

<sup>32</sup> S. Sawicka, Straty wojenne zbiorów polskich w dziedzinie rękopisów iluminowanych, Warszawa 1952 s. 43.

<sup>33</sup> R. Knapieński, Iluminacje romańskiej Biblii Płockiej, Lublin 1992, s. 14.



i stamtąd 13 IX 1978 r. przybył do Płocka ówczesny prorektor Uniwersytetu w Getyndze prof. H. J. Beug, informując biskupa płockiego B. Sikorskiego, że ma do przekazania dar. Okazała się nim zrabowana Biblia Płocka. W ten sposób po kilkudziesięciu latach powróciła do miejsca w którym nieprzerwanie przebywała od XII w. Warto zaznaczyć, że od końca XIX w. stanowiła przedmiot zainteresowania wielu polskich historyków np. M. Bersohna, S. Sawickiej, W. Semkowicza, A. Vetulaniego czy R. Knapińskiego.

Do grupy kodeksów zawierających Pismo św. należy *Commentarii super prophetas maiores et minores*, pochodzący z przełomu XIII i XIV w. z terenu północnych Włoch lub południowej Francji. Prawdopodobnie został zakupiony i przywieziony do Płocka przez Stefana Wilka, późniejszego kanonika, studiującego w Bolonii.

Rękopis liczy 195 kart wysokiej jakości pergaminu, luźno zszytego w bloku. Zawiera – choć nie w całości – tekst Pisma św. Starego Testamentu. Rozmieszczenie tekstu na dużej powierzchni kart świadczy o dużym smaku skryby oraz wysokim statusie zleceniodawcy. Tekst pisany łaciną, ułożony jest zasadniczo w jednej, dwóch lub trzech kolumnach. Na każdej karcie występuje tekst Pisma św. pisany dużą literą z glossą marginalną i intermarginalną.

Każdą księgę rozpoczyna złożona miniatura w inicjale. Większość stanowią inicjały liter u, n zamykających się w formie kwadratu z delikatnie rozbudowanymi dwoma lub trzema narożnikami. Wszystkie miniatury zostały wykonane na wysokim poziomie artystycznym, ręką jednego mistrza. Cechuje je stonowana gama kolorystyczna, ograniczona zasadniczo do czterech kolorów w połączeniu ze złotem i bardzo precyzyjna mistrzowska kreska. W ostatnim czasie został poddany pracom konserwatorskim. Wraz w wymienionych wyżej tworzy wspaniały zbiór, rękopisów zawierających Pismo św. i jakże wymownie świadczy o wysokim poziomie kulturowym środowiska płockiego.

Te wyżej wymieniono jak już powiedziano, znajdują się obecnie w naszym mieście a mianowicie w zbiorach Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego i Muzeum Diecezjalnym. Przy różnych okazjach są eksponowane i trzeba przyznać, że nieustannie wzbudzają zachwyt. Jest również pewna grupa kodeksów pochodzących z tego okresu, których wprawdzie materialnie nie ma w Płocku ale nikt ze znawców przedmiotu nie ma wątpliwości co do ich pochodzenia. Są to: Ewangeliarz zwany Złotym Kodeksem Pułtuskim, Ewangeliarz księżnej Anastazji oraz Pontyfikał Płocki.

Złoty Kodeks Pułtuski, przechowywany obecnie w Muzeum Czartoryskich w Krakowie, do Płocka został przywieziony prawdopodobnie przez pierwszą żonę Władysława Hermana, Judytę około 1080 r. Podobnie jak pochodzące jeszcze dwa z tego okresu kodeksy, znajdujące się w Polsce: gnieźnieński i krakowski (zwany emmeramskim) a poza Polską: wyszehradzki i praski, płocki Ewangeliarz bardzo mocno świadczył o wysokiej pozycji kulturowej środowiska, które go posiadało. Sposób wykonania Kodeksu, pisanego złotymi majuskułami na purpurowo barwionym pergaminie ze znakomicie wykonanymi miniaturami i inicjałami,

wskazuje na szczególny charakter księgi, przeznaczonej dla osób szczególnie wysoko postawionych w hierarchii świeckiej lub kościelnej<sup>34</sup>.

W bliżej nieokreślonym czasie został przewieziony do Pułtusza. Dokonało się to prawdopodobnie za sprawą jednego z plockich biskupów, którzy często przebywali na zamku pułtuskim. Z kolei z Pułtusza został wywieziony przez Tadeusza Czackiego (1765-1813), znanego XVIII – wiecznego bibliofila, do rodzowego majątku Czackich, Porycka pow. krzemieniecki, a dopiero stamtąd trafił do Krakowa<sup>35</sup>.

Ewangeliarz Anastazji, został przywieziony przez biskupa Wenera, który w 1164 r. odbywał podróż do Akwizgranu, posłując do Fryderyka Barbarossy z polecenia księcia Bolesława Kędzierzawego. Swoją nazwę zawdzięcza napisowi ANASTASIA jaki znalazł się na wykonanej ok. 1170 r. niezwykle bogatej, srebrnej, częściowo złoconej oraz grawerowanej oprawie. Tematem głównym wierzchniej okładki jest krzyż a pod nim klęcząca postać z podpisem<sup>36</sup>. Do chwili obecnej trwa wśród historyków dyskusja kim jest Anastazja. Niektórzy jak Feliks Kopera, uważają, że Anastazja jest greckim odpowiednikiem imienia ruskiego Wierchosławy – a tak miała na imię żona księcia Bolesława Kędzierzawego<sup>37</sup>. Inni odnajdują w niej drugą żonę, księcia Bolesława I (1208-1248), syna Konrada I, właśnie Anastazję. Jeśli ta druga koncepcja byłaby słuszna to i czas, przynajmniej dokończenia oprawy trzeba by przesunąć na pierwszą połowę XIII w.<sup>38</sup> Ewangeliarz 9 V 1831 r. został podarowany przez biskupa Adama Michała Prażmowskiego, Towarzystwu Przyjaciół Nauk w Warszawie. Po powstaniu listopadowym wraz z całą Biblioteką Towarzystwa, został wywieziony do Rosji skąd powrócił po I wojnie światowej. Wówczas umieszczono go w zbiorach Biblioteki Narodowej. Na krótko przed wybuchem II wojny światowej został wywieziony do Kanady skąd powrócił w 1959 r.<sup>39</sup>

Kolejnym jest Pontyfikał Plocki, zaliczany do najstarszych w Polsce, powstały prawdopodobnie w Plocku w połowie XII w. Jego powstanie może świadczyć o ogromnie ważnej roli jaką odgrywał Płock w ówczesnej kulturze Polski. Do 1941 r. Pontyfikał przebywał w Plocku, najpierw w Bibliotece katedralnej, następnie w Muzeum Diecezjalnym a od 1928 r. w Bibliotece Wyższego Seminarium Duchownego. W czasie wojny został wywieziony do Królewca a stamtąd do Niemiec.

<sup>34</sup> I. Galicka, H. Sygietyńska, *Sztuka romńska (XI-XIII w.)*, w: *Dzieje Mazowsza do 1526 r.* red. A. Gieysztor, H. Samsonowicz, Warszawa 1994 s. 172.

<sup>35</sup> A. Knot, *Czacki Tadeusz (1765-1813)*, *Polski Słownik Biograficzny*, t. 4, Kraków 1938 s. 144-146.

<sup>36</sup> B. Janowska, *Ewangeliarz Anastazji*, w: *Dzieje klasztoru w Czerwińsku*, Lublin 1997 s. 49-53; I. Galicka, H. Sygietyńska, *Sztuka romńska (XI-XIII w.)*, w: *Dzieje Mazowsza do 1526 r.*, s. 174.

<sup>37</sup> F. Kopera, *Oprawa srebrna Ewangeliarza ks. Anastazji*, w: *Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce*, 7 (1906) s. 39-48.

<sup>38</sup> T. Żebrowski, *Stolica książąt mazowieckich i plockich (1138-1495)*, w: *Dzieje Plocka*, t. 1, s. 66.

<sup>39</sup> B. Janowska, *Ewangeliarz Anastazji*, w: *Dzieje klasztoru w Czerwińsku*, s. 50.

W 1973 r. znalazł się w Bayerische Staatsbibliothek w Monachium, gdzie przebywa do dzisiaj<sup>40</sup>.

Trzeba podkreślić że wzmiankowane wyżej kodeksy rękopiśmienne odegrały ogromną rolę w kształtowaniu kultury umysłowej Płocka. Profesor Adam Vetulani analizując jeszcze przed II wojną światową rękopisy prawnicze, przechowywane w zbiorach Biblioteki Seminaryjnej, zwrócił uwagę na bardzo wysoki poziom kulturowy środowiska płockiego. Te dobre tradycje w miarę możliwości były w okresie późniejszym kontynuowane. Pragnę przy tej okazji zwrócić uwagę na postać znakomitego biskupa płockiego, humanisty, bibliofila i wielkiego miłośnika literatury hiszpańskiej Piotra Dunin Wolskiego (1577-1590), który w drugiej połowie XVI w. po królu Zygmuncie Auguście (1520-1572) i prymasie Stanisławie Karnkowskim (1520-1603), posiadał najzasobniejszą bibliotekę prywatną<sup>41</sup>.

Ten piękny księgozbiór na mocy testamentu biskupa z dnia 1 stycznia 1590 r., został przekazany na własność Collegium Maius i płockiej biblioteki katedralnej<sup>42</sup>.

O darze tym kanonik płocki Wawrzyniec Wszerecz napisał „Ksiąg wybranych teologów pięknie oprawionych, ozdobionych swojemu kościołowi biskup Wolski pozostawił<sup>43</sup>”.

Legat ów był doniosłym wydarzeniem. Na całość darowizny przekazanej Bibliotece katedralnej składało się 79 dzieł w 134 woluminach. Znacznie więcej otrzymała Biblioteka Jagiellońska w Krakowie a mianowicie: 307 tomów druków hiszpańskich, 402 tomy druków różnych posiadających notatkę akcesyjną Wolskiego, 72 tomy druków z dzieł literatury włoskiej i prawniczej oraz około 200-300 tomów druków tak zwanych bezakcesyjnych<sup>44</sup>.

Wprawdzie zdecydowana większość ksiąg pochodzących z darowizny biskupa Wolskiego zaginęła podczas II wojny światowej ale te które ocalały mają nieocenioną wartość kulturową, zwłaszcza XVI-wieczne druki hiszpańskie, których z tego okresu jest niezmiernie mało.

Nie będzie chyba przesady w określeniu, że w naszej kulturze przez całe wieki za najważniejszą księgę uważano Biblię. Nic zatem dziwnego, że z chwilą wynalezienia druku Ją drukowano jako pierwszą. Już od początku XVI w. zresztą pod wpływem Reformacji – zaczęto poważnie w Polsce myśleć o wydaniu całości Pisma św. w przekładzie na język narodowy. W sumie w XVI w. ukazały się trzy

<sup>40</sup> A. Podleś, *Pontyfikał Płocki z XII wieku. Studium liturgiczno-źródłoznawcze*. Edycja tekstu. Płock 1986, s. 18-19.

<sup>41</sup> J. Korpała, *Dzieje bibliografii w Polsce*, Warszawa 1969, s. 29-30.

<sup>42</sup> W. Kosiński, *Pochodzenie i początki kariery politycznej Piotra Dunina Wolskiego*, „*Studia Płockie*” 27 (1999), s. 193-201.

<sup>43</sup> „*Librorum praecipuorum theologorum egregie concinatum et exornatum (episcopus Wolski) ecclesiam suam reliquit*”.

<sup>44</sup> K. Piekarski, *Odkrycie Volsciany w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej*, w: *Biblioteka Piotra Wolskiego biskupa płockiego*, Kraków 1929, s. 18; A. Obrębski, *Volsciana. Katalog renesansowego księgozbioru Piotra Dunin-Wolskiego, biskupa płockiego*, Kraków 1999; W. Graczyk, *Księgozbiór kapituły katedralnej w Płocku w XVI i XVII wieku*, „*Studia Płockie*” 27 (1999) s. 251.

przekłady Biblii, z których najbardziej znany jest przekład Jakuba Wujka. Wszystkie wymienione przekłady znajdują się w zbiorach Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego. Warto dodać, że niewiele placówek tego typu w Polsce może szczycić się ich posiadaniem. By dalej mogły wzbudzać zachwyt nie tylko wśród badaczy różnych dziedzin wiedzy ale wszystkich wrażliwych na kulturę minionych epok, w ostatnim czasie zostały poddane pracom konserwatorskim.

Chronologicznie pierwsze wydanie w przekładzie na język polski całości Biblii pochodzi z 1561 r. Do historii przeszło pod nazwą Biblii Leopolicy. Wbrew hipotezom o dominikańskim lub bernardyńskim autorstwie przekładu, J. Muszkowski wykazał, że pod imieniem Leopolicy, kryje się Jan Nicz (1523-1572), syn Kaspra. Trzeba przyznać, że jest to najbardziej bogato ilustrowana Biblia polska XVI w. Zawiera ilustracje z Szraffenbergowskich edycji Nowego Testamentu z 1556 r., sprowadzone z Pragi drzeworyty Mistrza MS z luterskiej Biblii wydanej w Wittenberdze w 1534 r. oraz Mistrza HB z Biblii magdeburskiej. Wydanie zawiera wizerunek króla Zygmunta II Augusta wraz z dedykacją. Trzeba jednak przyznać, że z powodu zbyt dowolnego tłumaczenia Biblia nie zadowoliła odbiorców<sup>45</sup>. Istniała zatem konieczność sporządzenia doskonalszego przekładu. Dodatkowym bodźcem do pracy nad solidnym przekładem było wydanie w 1563 r. w środowisku polskich kalwinów Biblii, nazwaną Biblią brzeską, znacznie przewyższającą walorami językowymi dzieło Leopolicy.

Prace nad tłumaczeniem rozpoczęły się już w 1557 r. i prowadził je J. Łaski a po jego śmierci rektor szkoły pińczowskiej G. Orszak wraz z zespołem tłumaczy, przy poparciu księcia M. K. Radziwiłła zwanego Czarnym. Wydano ją w Brześciu Litewskim w 1563 r. Stąd też jej nazwa Biblia brzeska lub niekiedy Radziwiłłowska. W późniejszych latach wielokrotnie ją przedrukowywano, choćby w Nieświeżu w 1568 r. czy nawet w Norymberdze w 1599. Wydana Biblia brzeska przez długie lata służyła polskim protestantom, właściwie aż do chwili ukazania się w 1632 r. Biblii gdańskiej<sup>46</sup>.

Najbardziej jednak znanym i rozpowszechnionym w XVI w. tłumaczeniem Biblii jest przekład jezuita z Wągrowca Jakuba Wujka. W 1584 r. jezuita z Kalisza dokonanie nowego przekładu Biblii zlecił Jakubowi Wujkowi. Po kilku latach pracy w 1593 r. w krakowskiej drukarni u A. Piotrkowczyka, ukazał się przekład na język polski całego Nowego Testamentu. W następnym roku w tej samej drukarni został wydany Psalterz Dawidowy, który w następnych latach doczekał się aż 16 wydań. Przekład całej Biblii ukończył Wujek w połowie 1596 r. Wydano ją już po śmierci tłumacza, w Krakowie w 1599 r. w drukarni Łazarzowej, nakładem prymasa S. Karnkowskiego. Przekład Wujka okazał się najlepszym ówczesnym przekładem Pisma św. Należy dodać, że do drugiej połowy XIX w. nie było w Polsce nowego, katolickiego tłumaczenia Biblii, zaś liczba wydań Biblii Wujka do początku XX w. przekroczyła 20<sup>47</sup>.

<sup>45</sup> A. Witkowska, Biblia – przekłady polskie, w: Encyklopedia Katolicka, t. 2, red. F. Gryglewicz, Lublin 1989 kol. 411-412.

<sup>46</sup> Tamże kol. 413-414.

Ośmielę się podkreślić, te XVI – wieczne wydania Biblii wraz z kodeksami średniowiecznymi, stanowią piękny zbiór, który nieustannie zachwyca nie tylko badaczy ale wszystkich wrażliwych na kulturę minionych wieków.

Kończąc pragnę podkreślić, że te wybrane przeze mnie zabytki z dziedziny architektury i literatury są najbardziej reprezentatywne i ich wkład w kulturę narodową jest niekwestionowany. Naturalnie nie wyczerpują one całości bogactwa dorobku minionych pokoleń, żyjących tu w grodzie nad Wisłą. Są jednak najbardziej znane, najczęściej opisywane i stanowią od stuleci przedmiot dumy płocczan.

## SOMMARIO

Płock in Medioevo era un importante centro di vita culturale e politica. Infatti, di questo periodo in città si sono conservati molti monumenti, fra cui la cattedrale e il calice di Corrado I, principe di Masovia. Płock ha contribuito alla cultura umanistica della regione. Grazie agli illustri vescovi: Alessandro di Malonne (1129-1156) e Werner (1156-1172) la città si è arricchita di notevole numero dei manoscritti, come per esempio la Bibbia di Płock e il Vangelo secondo S. Marco. Questi monumenti sono i segni evidenti del ruolo importantissimo svolto dalla città nel Medioevo.

<sup>47</sup> Tamże kol. 412-413.